



## 400 km od domu z zepsutym autem i malutkim dzieckiem... Urlopowe perypetie rodziny z Iławy

data aktualizacji: 2018.09.05



Iława, 21.08.2018

Do Komendanta Miejskiej Policji  
W Częstochowie

### POCHWAŁA

Chcielibyśmy pochwalić postawę częstochowskich Policjantów: Funkcjonariuszy Dąbrowskiego i Chruściela.

W niedzielę 19 sierpnia o godzinie 21 na ulicy w Częstochowie popsul nam się samochód. Byliśmy po 9 godzinach podróży, bo wracaliśmy do domu z Zakopanego. Jesteśmy z Iławy oddalonej od Częstochowy 400 kilometrów, więc nie wiedzieliśmy, gdzie możemy szukać pomocy. Staliśmy na chodniku przy drodze z 4-miesięcznym dzieckiem na rękach.

Panowie Policjanci podjechali do nas nieoznakowanym BMW. Starali się nam pomóc stwierdzić, co stało się z samochodem. Widać było, że znają się na mechanice. Gdy już wiedzieliśmy, że dalsza podróż do domu nie będzie możliwa i musimy zostać na noc w Częstochowie, Funkcjonariusze znaleźli nam niedrogi nocleg. W związku z tym, że nie znaliśmy miasta, Panowie nas doprowadzili pod same drzwi hotelu, mimo tego, że wykraczało to poza ich obowiązki. Byliśmy bardzo mile zaskoczeni.

Następnego dnia Funkcjonariusze nie pozostawili na pastwę losu turystów z popsutym samochodem i przywieźli do tego hotelu numery telefonów do mechaników samochodowych.

Postawa Policjantów bardzo nas zaskoczyła. Jesteśmy im wdzięczni za pomoc, bo nie wiedzieliśmy co robić w nocy z małym dzieckiem, które po długiej podróży było już bardzo marudne i zapłakane. Policjanci Ci są bardzo dobrą wizytówką Komendy, ale i samego miasta Częstochowy. W naszej ocenie zasługują na pochwałę i wielkie słowa uznania.

Gratulujemy podwładnych, bo dzięki nim cali i zdrowi wróciliśmy do Iławy. Zawsze miło będziemy wspominać wizytę w Częstochowie, właśnie przez tych Panów.

*[Signature]*  
www.miejskapolice.pl  
z Iławy

**Będą miło wspominać swoją sierpniową wizytę w Częstochowie, choć to tam, podczas powrotu z wakacji zepsuł się im samochód, nie wiadomo było, gdzie zostać na nieplanowany nocleg, a zmęczone, zaledwie 4-miesięczne dziecko marudziło i płakało. Z opresji uratowali rodzinę z Iławy funkcjonariusze częstochowskiej drogówki. "Są bardzo dobrą wizytówką komendy, ale i samej Częstochowy", piszą iławianie w liście z podziękowaniami.**

Taka korespondencja wpłynęła do Komendy Miejskiej Policji w Częstochowie. Dotyczy pomocy udzielonej turystom przez st. sierż. Ariela Dąbrowskiego i sierż. Damiana Chruściela z tutejszego wydziału ruchu drogowego.

**- W niedzielę, 19 sierpnia o godzinie 21 w Częstochowie popsul się nam samochód - piszą w tym liście mieszkańcy Iławy. - Byliśmy po 9 godzinach podróży, bo wracaliśmy do domu z Zakopanego. Jesteśmy z Iławy, oddalonej od Częstochowy o 400 km, więc nie wiedzieliśmy, gdzie możemy szukać pomocy. Staliśmy na chodniku przy drodze z 4-miesięcznym dzieckiem na rękach...**

Rodziną w takich opałach zainteresowali się przejeżdżający policjanci.

**- Zauważyli stojących przy samochodzie ludzi z małym dzieckiem. Ich uwagę przykuła podniesiona pokrywa silnika - relacjonuje częstochowska komenda policji. - St. sierż. Ariel Dąbrowski i sierż. Damian Chruściel podjechali bliżej i wtedy okazało się, że samochód nie chce odpalić, a turyści z Ławy są już zmęczeni po długiej podróży, nie znają Częstochowy i szukają noclegu. Z pomocą policjantów udało się doraźnie naprawić usterkę i wyszukać hotel. Następnego dnia rano funkcjonariusze podjechali też pod hotel z listą miejscowych mechaników. Okazało się jednak, że samochód udało się już naprawić, dzięki czemu mieszkańcy Ławy mogli bez problemu wrócić do domu.**

Wdzięczna za pomoc rodzina przysłała do częstochowskiej komendy list, w którym dziękuje za okazaną życzliwość.

**- Postawa policjantów bardzo nas zaskoczyła - nie ukrywa para. - Jesteśmy im wdzięczni za pomoc, bo nie wiedzielibyśmy, co robić w nocy z małym dzieckiem, które po długiej podróży było już bardzo marudne i zapłakane. Policjanci ci są bardzo dobrą wizytówką komendy, ale i samej Częstochowy. W naszej ocenie zasługują na pochwałę i wielkie słowa uznania. Dzięki nim cali i zdrowi wróciliśmy do Ławy. Zawsze miło będziemy wspominać wizytę w Częstochowie, właśnie dzięki tym panom.**

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/55615-400-km-od-domu-z-zepsutym-autem-i-malutkim-dzieckiem-urlopowe-perypetie-rodziny-z-ilawy>